

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

OCZEKIWANIA NA PROGU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA W STOSUNKU DO KAPŁAŃSKIEJ POSŁUGI SŁOWA BOŻEGO

Kapłan – sługa słowa Bożego wchodzi w nowe, trzecie już tysiąclecie chrześcijaństwa z tą samą Chrystusową Ewangelią. Jaki będzie ten człowiek wieku XXI stojący pod amboną? Czego oczekuje od głosicieli Prawdy Objawionej? Te oczekiwania dotyczą zarówno życia pełniących posługę Bożego słowa, jak i samej ich posługi. Na te i jeszcze inne pytania, wykraczające poza posługę słowa Bożego, odpowiada Kongregacja do Spraw Duchowieństwa w liście okólnym, skierowanym do poszczególnych Ordynariuszy i Prezbiterów, z dnia 19 marca 1999 r., pt. *Kapłan, głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*¹ List ten – jak czytamy w poprzedzającym go piśmie skierowanym do Kardynałów i Biskupów Ordynariuszy – „ma zachęcić poszczególnych kapłanów i całe prezbiterium do rachunku sumienia, opartego na przekonaniu, że wierność to miano miłości, która wytrzymuje próbę czasu”² W sugestiach do rozdziału II, zatytułowanego *Głosiciele słowa*, już na samym początku znajdują się dwa bardzo ważne pytania, a mianowicie: „Czy mamy narzędzia pozwalające ocenić realny wpływ posługi Słowa na życie naszych wspólnot? Czy przywiązujemy wagę do tego, aby z tych narzędzi korzystać i dzięki temu głosić Ewangelię w sposób po ludzku coraz doskonalszy?”³

Ks. dr hab. WŁADYSŁAW GŁOWA, prof. nadzw – Kierownik Katedry Homiletyki Instytutu Teologii Pastoralnej KUL; adres do korespondencji: ul. Rynek 35; 37-300 Leżajsk.

¹ „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” (KAP) 84:1999 nr 3 s. 1-40 (dalej w skrócie: *List okólny*).

² *List okólny*. Wprowadzenie (s. 1).

List okólny. Rozdz. II (s. 19).

Analizując powyższy dokument, zauważamy, że Kościół – tak jak dobry gospodarz – wydobywa ze swojego skarbcza, jaki stanowi nauczanie Soborów, papieży, Ojców Kościoła, pisarzy kościelnych i kaznodziejów, rzeczy nowe i stare.

I. SYTUACJA W ŚWIECIE KOŃCA WIEKU XX Z RELIGIJNEGO PUNKTU WIDZENIA

Ostatnie lata XX wieku ukazały nam ten okres jako czas, w którym występują obok siebie zjawiska kontrastujące ze sobą. Z jednej strony widoczna jest postawa krytyczna w stosunku do wszelkich autorytetów i doktryn, ale także daje się zauważyć tęsknota za duchowym przywódcą, którego postawa byłaby punktem odniesienia w pędzącym na oślep świecie. Podobnie też widać sekularyzację społeczeństwa, które zamyka się na wszelką transcendencję i odwraca się plecami do Boga, żyjąc tak jakby Go nie było. „W krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w Kościołach młodych, całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii”⁴ Poza tym są i tacy, którzy mieli rodziców chrześcijańskich i przyjęli chrzest, ale nie otrzymali pouczenia o podstawach wiary i żyją w stanie praktycznego ateizmu. Ale widać też z drugiej strony znaczne ożywienie religijne. Dokument końcowy Synodu Biskupów Europy ukazuje wiele znaków nadziei dla współczesnego człowieka⁵ Nadzieją tą jest przede wszystkim sam Jezus Chrystus – Emmanuel, to znaczy Bóg z nami, który zmartwychwstał i wciąż żyje w Kościele, „aby doprowadzić do zbawienia człowieka i społeczeństwo” Wspólnotą nadziei jest Kościół – Ciało i Oblubienica Jezusa Chrystusa, „«naszej nadziei» (1 Tm 1, 1), już przez sam fakt swojego istnienia [...] nieustannie otrzymując od Pana łaskę i siłę do jej przekazywania wszystkim, także Europie naszych czasów [...] «Znakiem nadziei» są liczni męczennicy wszystkich wyznań chrześcijańskich [...] którzy także w mijającym stuleciu złożyli heroiczne wyznanie wiary [...] «Znakiem nadziei» jest świętość tylu męż-

⁴ J a n P a w e ł II. Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990) nr 33. AAS 83:1991 s. 279.

⁵ *Bądźmy radosnymi świadkami „Ewangelii Nadziei” w Europie. Dokument końcowy Synodu Biskupów Europy* [DKSBE]. „Trzecie Tysiąclecie” 3:1999 nr 3-4 (8-9) s. 24-29.

czyni i kobiet naszej epoki” zarówno tych ogłoszonych oficjalnie za świętych czy błogostawionych przez Kościół, jak i pozostałych, którzy przeżyli swój pobyt na ziemi w wierności Ewangelii. Z pozostałych „znaków nadziei” wspomniany dokument wymienia jeszcze: odzyskaną, z udziałem profetycznych i zdecydowanych działań Ojca świętego, wolność Kościołów Europy Wschodniej; wzrastające koncentrowanie się Kościoła na jego misji duchowej oraz wysiłek stawiania na pierwszym miejscu ewangelizacji również w stosunku do rzeczywistości społeczno-politycznej; obecność i powstawanie nowych ruchów i wspólnot, żyjących w sposób radykalny Ewangelią; odnowienie ducha Ewangelii i wielkodusznej, bezinteresownej służby we wspólnotach zakonnych, w parafiach, stowarzyszeniach świeckich oraz w grupach modlitewnych i apostołskich; wzrost świadomości u wszystkich chrześcijan dotyczącej ich odpowiedzialności za Kościół oraz powszechniejszą obecność kobiet w strukturach i działaniach chrześcijańskiej wspólnoty⁶ Te wszystkie „znaki nadziei” nie mogą przysłonić nam prawdy, że misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze wypełniona do końca. Wprost przeciwnie – misja Kościoła dopiero się rozpoczyna, a wierzący w Chrystusa powinni w jej służbie zaangażować wszystkie swoje siły⁷

II. TRZECIE TYSIĄCLECIE CHRZEŚCIJAŃSTWA POTRZEBUJE NOWEJ EWANGELIZACJI

Ewangelizacją jest wszelka działalność, poprzez którą głosi się Ewangelię zarówno niechrześcijanom, jak i chrześcijanom celem wzbudzenia wiary, jej umocnienia i rozwoju⁸ Pierwszym ewangelizatorem był Jezus Chrystus, głoszący Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym i o zbawieniu, które można osiągnąć przez wiarę i nawrócenie (por. Łk 4, 18.43; Mt 4, 17). Ewangelizacja prowadzona przez Chrystusa i Apostołów stoi u początków Kościoła, którego istotnym zadaniem jest ewangelizowanie siebie i świata. Celem ewangelizacji jest budzenie i umacnianie wiary, doprowadzanie do

⁶ Tamże s. 25-26.

⁷ Por. Jan Paweł II. Enc. *Redemptoris missio* nr 1 (s. 249).

⁸ W Łydk a. *Ewangelizacja*. W: *Słownik Teologiczny* Red. A. Zuberbier Wyd. 2. Katowice 1998 s. 177; por. A. Lewek. *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II* T 1 Katowice 1995 s. 21 nn.

autentycznego nawrócenia oraz formowanie wspólnoty zjednoczonej z Chrystusem przez udział w Eucharystii i przez świadectwo miłości. Zasadnicze sposoby ewangelizacji polegają na głoszeniu Bożego słowa w ramach katechizacji i przepowiadania homilijnego. Ewangelizacją są także pogadanki i dyskusje na temat wiary i zbawienia oraz celebrowanie Eucharystii i pozostałych sakramentów świętych, które są sakramentami wiary. W końcu szczytem ewangelizacji jest samo świadectwo życia.

Ewangelizacją powinno się obejmować wszystkich ludzi (por. Mk 16, 15; Mt 29, 19). W ten sposób chrześcijan umacnia się w wierze, a niewierzących i niepraktykujących oraz wyznawców religii niechrześcijańskich doprowadza się do żywej wiary w Chrystusa.

Pojęcie nowej ewangelizacji wiąże się z Soborem Watykańskim II. Sobór ten w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* (DM) przypominał, że „cały Kościół jest misyjny” i że dzieło ewangelizacji jest podstawowym dziełem całego ludu Bożego. W dokumencie tym skierowano zaproszenie do wszystkich, aby rozpoczęli proces głębokiej wewnętrznej odnowy, który będzie ich drobną częścią w dziele misyjnym Kościoła, za które wszyscy są odpowiedzialni (DM 35). Nowa ewangelizacja albo re-ewangelizacja jest przede wszystkim wyrazem nowego macierzyńskiego zatroskania Kościoła w obliczu osłabienia wiary i przyćmienia wrażliwości na wymogi moralne życia chrześcijańskiego w sumieniu wielu jego dzieci. Przez nową ewangelizację Kościół pragnie w sercach wielu chrześcijan rozpalić na nowo płomień wiary i nieść ludzkiej społeczności radosną nowinę o zbawieniu⁹. Nowa ewangelizacja nie jest głoszeniem „nowej Ewangelii”, gdyż innej Ewangelii nie ma. Treścią nowej ewangelizacji jest to samo Objawienie Boże, głoszone jednak za pomocą nowych pojęć i słów, gdyż niektóre z nich, jak np. grzech pierworodny i jego skutki, odkupienie, Krzyż, potrzeba modlitwy, dobrowolna ofiara, czystość, trzeźwość, posłuszeństwo, pokora, pokuta, ubóstwo itp., nie są już dzisiaj, dla człowieka technicznego, zrozumiałe i odbierane pozytywnie.

Cała istota nowej ewangelizacji jest zawarta w słowach Chrystusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Nowa ewangelizacja jest zatem głoszeniem Boga, który objawił się w Chrystusie i w Chrystusie do nas przychodzi. Jest On

⁹ *List okólny*. Wstęp (s. 3).

Bogiem żywym i Ojcem o czułym sercu. On powołał nas do nieśmiertelności oraz do wiecznego i szczęśliwego życia z Nim.

Fundamentem nowej ewangelizacji jest także pełna prawda o człowieku, który chociaż jest istotą słabą i grzeszną, to jednak, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, jest koroną całego stworzenia.

Zasadniczym zadaniem nowej ewangelizacji jest „zanieśenie” Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, Chlebem, Wodą i Światłem, drugiemu człowiekowi przez świadectwo własnego życia przepełnionego Ewangelią i przez świadectwo słowa. To świadectwo słowa „domaga się postugi słowa pełnej zapału, całościowej i dobrze umotywowanej, o przejrzystej treści teologicznej, duchowej, liturgicznej i moralnej, uwzględniającej konkretne potrzeby ludzi, do których zamierzamy dotrzeć. Nie wolno ulegać pokusie przeintelektualizowania, która mogłaby raczej zaciemnić niż rozjaśnić chrześcijańskie sumienia”¹⁰

Nowa ewangelizacja zaowocuje tylko wtedy, gdy każdy chrześcijanin będzie bardzo głęboko przeżywał swoją wiarę, będzie o niej świadczył i popierał ją swoim życiem oraz bronił jej bez względu na ofiary z tym związane.

III. POSŁUGA SŁOWA W DZIELE NOWEJ EWANGELIZACJI

Punktem wyjścia dla zrozumienia wielkiej wagi postugi słowa – jak zapisano w *Liście okólnym* – jest rozważanie samej istoty Bożego Objawienia¹¹ Te rozważania rozpoczyna *Katechizm Kościoła Katolickiego* od stwierdzenia, że chociaż „za pomocą rozumu naturalnego człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie Jego dzieł, to jednak istnieje inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść o własnych siłach: jest to porządek Objawienia Bożego”¹² Następnie w trzech artykułach jest tam mowa o samym Bożym Objawieniu (art. 1), o jego przekazywaniu (art. 2) i o Piśmie świętym (art. 3), które Kościół zawsze cenił,

¹⁰ *List okólny*. Rozdz. II (s. 15).

¹¹ Tamże (s. 11).

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 (KKK) nr 50; por. Sobór Watykański I. DS 3015.

podobnie jak Ciało Pana, gdyż w nim nieustannie znajduje swój pokarm i swoją moc¹³

O bezcennej wartości Bożego słowa wypowiadają się Ojcowie Kościoła i pisarze kościelni. Dla św. Efrema diakona (ok. 306-373) słowo Boże jest niewyczerpanym źródłem życia. Jest ono „drzewem życia, które z każdej strony podaje ci błogosławiony owoc; jest jak owa otwarta na pustyni skała, która wszystkim dostarczała duchowego napoju...”¹⁴ Św. Wawrzyniec z Brindisi (1559-1619) w swoim kazaniu głosił, że „Słowo Boże jest światłem umysłu i ogniem woli po to, aby człowiek mógł Boga poznać i miłować. Dla duchowego człowieka, który żyje przez łaskę z Ducha Świętego, Boże słowo jest chlebem i wodą, ale chlebem słodszy od plastra miodu i wodą pożywniejszą od wina i mleka; dla duszy jest skarbnicą duchowych zasług, dlatego nazywa się je złotem i kosztownym kamieniem. Przeciw grzesznej zatwardziałości serca jest młotem, a także przeciw światu, ciału i szatanowi – mieczem zadającym śmierć wszelkiemu grzechowi”¹⁵ Słowo Boże równocześnie osądza człowieka i udziela mu łaski.

Z kolei stajemy przed pytaniem, czym jest posługa słowa Bożego. Odpowiadając na nie od strony negatywnej, należy podkreślić, że nie jest ona zwykłą informacją. Nie wystarczy jedynie przekazywać naukę objawioną, ale należy za jej pośrednictwem kształtować umysły i sumienia wierzących w Chrystusa. To zaś z kolei pozwoli wiernym żyć w wierności wymaganiom otrzymanym w sakramencie chrztu świętego. Jest to posługa spełniana mocą Ducha Świętego.

„Dziełem Bożym” nazywa przepowiadanie św. Jan Chryzostom (ok. 350-407) i uzasadnia to swoje stwierdzenie na przykładzie apostołów, którzy będąc ludźmi bojaźliwymi, poszli jednak na cały ówczesny świat i odważnie głosili Chrystusa¹⁶ Podobnie wspomniany już wyżej św. Wawrzyniec z Brindisi stwierdza, że głoszenie słowa Bożego „jest zadaniem apostolskim, anielskim, chrześcijańskim, Bożym” Poza tym ten święty kaznodzieja ułożył z tego zakresu następujący porządek logiczny: „do prowadzenia życia duchowego [...] niezbędny jest pokarm łaski Ducha Świętego i miłości Bożej. Łaski zaś i miłości nie ma bez wiary [...] Wiara natomiast nie rodzi się bez głoszenia

¹³ Sobór Watykański II. Konst. *Dei Verbum* nr 21 i 24.

¹⁴ Z komentarza św. Efrema, diakona, do czterech Ewangelii (I, 18-19). LG III s. 164.

¹⁵ Kazanie św. Wawrzyńca z Brindisi, kapłana. LG III s. 1334.

¹⁶ Homilia św. Jana Chryzostoma, biskupa, do Pierwszego Listu do Koryntian. LG IV s. 1099.

słowa Bożego [...] Toteż głoszenie słowa Bożego jest konieczne do życia duchowego, podobnie jak sianie ziarna do życia cielesnego”¹⁷

Zasadniczym zadaniem przepowiadania jest „ukazywanie ludziom Chrystusa, bo tylko On jako «nowy Adam już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie»¹⁸ Imię Jezus jest chwałą kaznodziejów. Ono sprawia, iż chwalebny się staje zarówno słuchanie, jak i głoszenie Bożego słowa” – z takim twierdzeniem wystąpił w swoim kazaniu św. Bernardyn ze Sieny (1380-1444). I następnie zachęcał: „Trzeba nam zatem głosić to Imię, aby świeciło, a nie pozostawało w ukryciu. Głosiciel musi jednak odznaczać się czystością serca, bowiem, Imię to w wybranym naczyniu przechowywać należy i stamtąd wydobywać”¹⁹

IV WYMAGANIA STAWIANE WYŚWIĘCONYM GŁOSICIELOM SŁOWA BOŻEGO

Głosicielom słowa Bożego bardzo wysokie wymagania stawiał św. Jan Kapistran (1386-1456). Ten święty kapłan domagał się najpierw, aby wszyscy „prezbiterzy, którzy dobrze przewodzą” swojej owczarni, byli uważani „za godnych podwójnej czci” (cześć ziemską i duchową, doczesną i wieczną). Największej zaś czci żądał właśnie dla tych spośród nich, „którzy się trudzą głoszeniem słowa i nauczaniem” Rzecz jasna, że ta niezwykła cześć przysługiwała tylko tym, którzy prowadzą święte życie²⁰

„Pan nazywa stróżem tego, kogo wysyła z posługą przepowiadania” – głosił w swojej homilii św. Grzegorz Wielki (ok. 540-604), papież i doktor Kościoła. Wobec tego – kontynuuje dalej ów papież – tak jak stróż stoi na podwyższeniu, aby z daleka zauważyć, czy ktoś nie nadchodzi, tak samo „każdy, kto został ustanowiony stróżem ludu, powinien stać wysoko pod względem prawości życia, aby innym mógł służyć przestroga” Stąd też największym bólem dla głosiciela słowa Bożego jest rozdźwięk między tym, co głosi, a tym, co przedstawia swoim życiem²¹ Św. Antoni z Padwy

¹⁷ Kazanie św. Wawrzyńca z Brindisi, kapłana. LG III s. 1333-1334.

¹⁸ Por. P a w e ł VI. Konst. apostolska *Laudis canticum* (1 listopada 1970) nr 8. AAS 63 (1971) s. 533-534; *List okólny* Rozdz. II (s. 14).

¹⁹ Kazanie św. Bernardyna ze Sieny, kapłana. LG II s. 1438-1440.

²⁰ Jan K a p i s t r a n. Traktat *Zwierciadło duchowieństwa*. LG IV s. 1299.

²¹ Z homilii św. Grzegorza Wielkiego, papieża, do Księgi Ezechiela. LG IV s. 1132-1134.

(1195-1231) w swoim kazaniu, powołując się na św. Grzegorza, także zwracał uwagę na konieczność popierania tego, co się głosi, czynami, gdyż „mowa jest skuteczniejsza wówczas, kiedy przemawiają czyny [...] Obowiązkiem głosiciela [...] jest wypełniać to, co głosi”²²

Wiele wymagań, jakie stawia się głosicielom słowa Bożego, znajdujemy we wspomnianym już *Liście okólnym*²³ Czytamy tam, że autentyczny głosiciel słowa Bożego powinien posiadać najpierw „nadprzyrodzony fundament”, czyli władzę pochodzącą z udziału w konsekracji i posłannictwie Jezusa Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego. Fundament ten otrzymuje wraz z sakramentem święceń. Od tego czasu każdy prezbiter może być pewny, że do niego odnosi się zapewnienie Jezusa Chrystusa: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi” (Łk 10, 16). W związku z tym może też ze św. Pawłem powiedzieć: „Myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha” (1 Kor 2, 12-13). Wyposażony w ten nadprzyrodzony fundament, sługa słowa Bożego nie powinien stwarzać Ewangelii żadnych przeszkód. Wobec tego musi wykluczyć wszelkie cele, które są obce jego posłannictwu, nie może hołdować ludzkiej mądrości, a także nie może eksploatować subiektywnych doświadczeń, które mogłyby przyćmiewać samą Ewangelię. Krótko mówiąc, słowo Boże nigdy nie może być przedmiotem instrumentalizacji. Żeby jednak tak rzeczywiście było, kapłan musi być świadomy tego, że słowa jego posługi nie są jego, lecz należą do Tego, który go posłał, i stąd nie jest on panem słowa, lecz tylko jego sługą²⁴

Przechodząc do strony pozytywnej, kapłana powinno cechować osobiste oddanie głoszonemu słowu, a w ostatecznym wymiarze samemu Bogu, który tym słowem przemawia najpierw do niego, a przez niego do innych. To oddanie prowadzi do wielkiej zażyłości ze słowem Bożym, co z kolei stawia kapłana przed problemem modlitwy. Istnieje bowiem wewnętrzna więź między osobistą modlitwą i przepowiadaniem. Z rozmyślenia nad Bożym słowem i z osobistej modlitwy winno spontanicznie wynikać przekonanie kapłana o pierwszeństwie świadectwa życia, które pozwala odkryć moc

Kazanie św. Antoniego z Padwy, kapłana. LG III s. 1237-1238.

²³ *List okólny*. Rozdz. II (s. 12 nn.).

²⁴ Por. J a n P a w e ł II. *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”* [25 marca 1992]. AAS 84:1992 nr 26 s. 698.

miłości Bożej, a słowo czyni przekonywającym²⁵ Owocem również modlitwy kapłana jest przepowiadanie, które staje się skuteczne nie tylko z racji swej spekulatywnej zawartości, ale dlatego, że płynie ze szczerego i rozmodlonego serca, z przekonania, iż kaznodzieje „mają uczyć nie swojej mądrości, lecz słowa Bożego, usilnie zachęcając wszystkich do nawrócenia i świętości”²⁶ Bardzo cenne w tym miejscu jest stwierdzenie św. Augustyna: „sit orator, antequam dictator”²⁷ Dzięki tej osobistej modlitwie będzie rodzić się u głosiciela słowa Bożego świadomość służebnego charakteru jego posługi, a równocześnie będzie się rozpałał u niego zapał do nowej ewangelizacji.

Każdy głosiciel słowa Bożego powinien zdawać sobie sprawę z tego, że moc słowa, które głosi, uzależniona jest od Bożego błogosławieństwa. I dlatego modlitwa św. Jana Damasceńskiego winna być jego codzienną modlitwą: „Panie [...], otwórz me usta do głoszenia słowa: spraw, by ognisty płomień Twojego Ducha Świętego uczynił moją mowę jasną i płynną”²⁸ Św. Antoni z Padwy wzywa kaznodziejów, aby przemawiali zgodnie z tym, co im Duch Święty poleci mówić. I zaraz poddaje im intencje modlitw do Ducha Świętego, a mianowicie: aby potrafili „na nowo urzeczywistnić dzień Pięćdziesiątnicy przez uświęcenie pięciu zmysłów i wypełnianie dziesięciu przykazań [...], o ducha prawdziwej skruchy, o żar świadectwa” Nagrodą zaś za to oświecenie i zapalenie będzie „ogłądanie wśród świętych Trójjedynego Boga”²⁹

Oprócz modlitwy – jak zauważa św. Ambroży – każdy głosiciel Słowa Bożego musi sam siebie napęłnić Bożym słowem, czyli musi wiele czytać, rozważać i troszczyć się o zrozumienie świętych tekstów. I dopiero „ten, który jest pełen, może dawać innym, bo tak mówi Pismo: «Kiedy obłoki wzbierają deszczem, nawadniają ziemię»”³⁰

Bardzo aktualne na obecne czasy są rady dane głosicielom słowa Bożego przez św. Karola Boromeusza (1538-1584). Wśród nich na pierwszym miejscu ów biskup Mediolanu stawia odpowiednie przygotowanie się do tej

²⁵ Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* *Tota Ecclesia* [31 stycznia 1994]. Watykan 1994 nr 45 s. 44.

²⁶ Sobór Watykański II. Dekret *Presbyterorum ordinis* nr 4; por. *List okólny*. Rozdz. II (s. 13).

²⁷ Św. Augustyn. *De doctrina christiana* 4, 15, 32. PL 34, 100.

²⁸ Z dzieła św. Jana Damasceńskiego *Wyznanie wiary*. LG I s. 964.

²⁹ Kazanie św. Antoniego. LG III s. 1237-1238.

³⁰ Z listu św. Ambrożego, biskupa, do biskupa Konstancjusza. LG I s. 971

posługi, a zaraz potem wymienia troskę o to, „aby przepowiadać życiem i obyczajami” Gdyby bowiem życie głosiciela słowa Bożego było zaprzeczeniem tego, co on głosi, to wtedy jego słuchacze „szydziłiby” z jego słów i „potrząsali głowami, widząc, że co innego głosi, a co innego zaś czyni”³¹

Powszechnie podkreśla się podwójne przygotowywanie się kapłana do posługi głosiciela słowa Bożego: przygotowanie dalsze i przygotowanie bezpośrednie. Zawsze kładziony był nacisk na ważność przygotowania dalszego. Rozpoczyna się ono już w ramach studiów filozoficzno-teologicznych, trwających zwykle sześć lat, a kontynuowane jest po święceniach poprzez formację permanentną. Ponadto w zakres tego przygotowania wchodzi osobista lektura dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, a zwłaszcza soborów i papieży oraz *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, a także studiowanie najlepszych i uznawanych dzieł teologicznych. Konieczne jest także posiadanie duszpasterskiej wrażliwości na wszystkie problemy, jakie niepokoją ludzi naszych czasów, oraz na proponowane rozwiązania.

Dopiero takie przygotowanie dalsze do głoszenia słowa Bożego może być fundamentem do równie ważnego przygotowania bezpośredniego. Czas przeznaczony na to przygotowanie winien być odpowiedni dla poszczególnych kaznodziejów, tzn. tak długi, aby każdy mógł opracować nie tylko schemat homilii (kazania), ale także rozwinięcie poszczególnych jej elementów *List okólny* mówiąc o tym przygotowaniu zwraca uwagę szczególnie na dwie cechy, które winny wtedy charakteryzować sługę słowa, a mianowicie: pokora i pracowitość. Dokument ten podkreśla jednak zdecydowanie, że pokora w przekazie prawdy objawionej, która jest tak ważna, musi iść w parze z czynieniem tego w godnym stylu. Owa godność stylu łączy się z uprzejmością i pozytywnym nastawieniem do słuchaczy, aby wstrząsając ludzkimi sumieniami i nazywając rzeczy po imieniu, nie ranić słuchaczy Bożego orędzia. Znajomość realiów życia i kultury swojej owczarni sprawia, że kaznodzieja jest świadomy tego, do czego pragnie w kazaniu dojść, i nie głosi abstrakcyjnych teorii. Wielkie znaczenie pokory u kaznodziei polega także na tym, że dzięki niej będzie on mógł przyjąć krytyczne uwagi nie tylko swoich współbraci, ale także swoich słuchaczy, co z kolei pozwoli mu udoskonalać swoją posługę słowa³²

³¹ Z przemówienia św Karola Boromeusza. LG IV s. 1330.
List okólny. Rozdz. II (s. 16-17, 18-19).

Przygotowana homilia winna spełniać także odpowiednie wymagania, jakie są jej stawiane od strony formalnej. Dzisiejszy kaznodzieja ma konkurentów w środkach społecznego przekazu, dobrze wykształconych i cenionych profesjonalistów. Wobec tego on też powinien mądrze i wytrwale podnosić „profesjonalną” jakość tego wymiaru swojej posługi. „Ludzki «sekret» owocnego przepowiadania tkwi we właściwej mierze «profesjonalności» kaznodziei, który wie, co i jak chce powiedzieć, gdyż ma za sobą poważne przygotowanie dalsze i bliższe, a nie pozwala sobie na dyletancką improwizację”³³ Ewangelia Chrystusowa, zgodnie z nakazem naszego Pana, powinna dotrzeć do wszystkich zakątków świata. Dlatego kaznodzieja „ze znanstwem i apostołskim nastawieniem winien korzystać z «nowych mównic», jakim są środki przekazu”³⁴

Wzorem dla każdego sługi słowa Bożego jest Jezus Chrystus – Słowo Boga Ojca, wypowiedziane przed wiekami, a następnie Słowo Wcielone przed dwoma tysiącami lat; Ostatnie Słowo, jakie Bóg wypowiedział do ludzkości. Nauczanie Chrystusa było pozytywne i pociągające w kierunku Dobra, Prawdy i Piękna, czyli ku Bogu, który jest Najświętszy, jest Najwyższym Dobrem i całą Prawdą.

Poza tym orędzie, które kaznodzieja w imieniu Boga przekazuje wierzącym, powinno być podane atrakcyjnie oraz interesująco. Wszystkie tematy dotyczące życia chrześcijańskiego, zarówno tutaj na ziemi jak i jego kontynuowania w wieczności, są atrakcyjne i interesujące. I żadnego z nich nie trzeba się lękać albo go pomijać. Chrystus zwycięski, który pokonał śmierć i zmartwychwstał, jest dla każdego człowieka jedyną Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6). Jest Chlebem, który daje życie, i Wodą, która gasi wszelkie pragnienia. Jest Skarbem ukrytym w roli świata, który systematycznie odkopujemy, i drogocenną Perłą, której całe życie poszukujemy, by w końcu ją znaleźć i z politowaniem popatrzeć na wszystkie dotychczas zgromadzone bogactwa jako na śmiecie. Już samo pokazanie Chrystusa takim, jakim On jest, bez żadnych zniekształceń, jest czymś atrakcyjnym i interesującym. A gdy dojdzie jeszcze do tego odpowiednia oprawa, to nie sposób będzie się oprzeć urokowi tak przedstawionej Postaci i stawianym przez Nią wymaganiom.

Głoszenie atrakcyjne i interesujące nie zwalnia od powagi w przedstawianiu konkretnych prawd wiary świętej i moralności. Trzeba prawdy te

³³ Tamże s. 18.

³⁴ Tamże s. 17

głosić „na wysokości Bożego słowa, które się głosi” Dotyczy to zarówno treści, jak i języka, którym treści te są przekazywane. Ma to być język poprawny, piękny i zrozumiały dla ludzi współczesnych każdego środowiska. Absolutnie nie może być w nim miejsca na żargon, dwuznaczniki, banały i bylejakość³⁵

Strona formalna homilii to także dykcja i miła tonacja głosu. Ton ten powinien być zawsze naturalny i wolny od afektacji. Może jednak być modulowany w różnych momentach kazania. Należy pamiętać, że ton egzaltowany i napuszony razi słuchaczy i budzi u nich wrażenie nienaturalności. W końcu nie bez znaczenia jest również sposób prezentowania się kaznodziei na ambonie, miły wyraz jego twarzy i pogoda ducha promieniująca ze wzroku.

Wspomniany już św. Ambroży (ok. 340-397) zauważa, że słowa kaznodziei winny płynąć obficie, powinny być przejrzyste i jasne, gdyż tylko w ten sposób może on dać „swojemu ludowi pouczenie, które go pociągnie” Lud zaś „urzeczony” tym, co kaznodzieja mówi, pójdzie za nim tam, dokąd go poprowadzi. I dalej poleca ów święty biskup, aby to, co się głosi, było „pełne treści”, czyli by było „oczywiste i zrozumiałe samo przez się”, a wtedy wywody te „nie będą potrzebowały jeszcze innego uzasadnienia, lecz będą same w sobie dowodem” Nie powinno też wychodzić z ust kaznodziei „żadne słowo zawieszane w próżni i pozbawione znaczenia”³⁶

Wiele cennych uwag na temat sposobu głoszenia kazań wypowiedział św. Wincenty Ferreriusz (1350-1419). Ten święty kapłan radził najpierw, aby w kazaniach, „nawet dla wyjaśnienia spraw szczegółowych, posługiwać się językiem prostym i mową zwykłą” Bardzo wysoko stawiał stosowanie przykładów w tym celu, „aby każdy grzesznik, obciążony tym właśnie grzechem, poczuł się wstrząśnięty” i odczuł, że kaznodzieja przemawia właśnie do niego. Natomiast mówienie tylko ogólne „o cnotach i wadach robi na słuchaczach małe wrażenie” Dalej św. Wincenty zalecał kaznodziejom przemawianie z pokorą i miłością: „Niech to będzie widoczne, że słowa nie pochodzą z duszy pysznej lub oburzonej, ale wypływają z życzliwego serca i ojcowskiej dobroci, która współczuje grzesznym synom, pogrążonym w wielkiej niemocy i ogromnej przepaści oraz stara się wydobyć ich,

³⁵ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów „Tota Ecclesia”* nr 46 (s. 46).

³⁶ Z listu św. Ambrożego. LG I s. 971

uwolnić i ustrzec jak matka, cieszy się również ich powodzeniem i spodziewaną chwałą niebieską”³⁷

V GŁÓWNE ŹRÓDŁA PRZEPOWIADANIA

Pierwszym i podstawowym źródłem przepowiadania jest Pismo święte. Stanowi ono dla kaznodziei źródło medytacji oraz osobistej modlitwy. Z niego też czerpie on „materiał” do swoich kazań. Cały szereg dokumentów, zawierających zarówno nauczanie Kościoła powszechnego³⁸ jak i Kościoła w Polsce³⁹ potwierdza tę fundamentalną rolę Pisma świętego dla przepowiadania. Mówią o niej również skierowane do kapłanów przypomnienia o ciężącym na nich obowiązku otwierania wiernym skarbcza Pisma świętego⁴⁰ oraz surowe zakazy zabraniające zastępowanie czytań

³⁷ Z traktatu św. Wincentego Ferreriusza, kapłana. LG II s. 1333.

³⁸ Na przykład: „Pismo święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wzięte są czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu [...]” (KL 24; por. KKK 1100); „Treść swą powinny one [kazania] czerpać ze źródeł Pisma świętego i liturgii” (KL 35); „Jako część samej liturgii, zaleca się bardzo homilię, w której [...] wyklada się na podstawie tekstów świętych [...]” (KL 52); „Przez homilię głoszoną w oparciu o święty tekst rozumie się wyjaśnienie [...] jakiegoś aspektu czytań Pisma św. [...]” (IOe 54); „Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne [...] żywiło się i kierowało Pismem św.” (KO 21); „Tymże słowem Pisma św. żywi się również korzystnie i święcie przez nie się rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo [...]” (KO 24; por. KKK 132); „W czytaniach, które wyjaśnia homilia, Bóg przemawia do swego ludu” (OWMR 33; por. KL 33); „Homilia [...] ma to być albo wykład ujmujący pewien aspekt czytań Pisma św. [...]” (OWMR 41); „Celem homilii jest wyjaśnianie wiernym głoszonego słowa Bożego [...]” (LI 2a); „Dzięki głoszeniu homilii [...] jest wyjaśnianie słowo Boże” (OME 15); „Homilia [...] wyjaśnia słowo Boże” (IMD 48); „Homilia winna być [...] oparta i zakorzeniona w nauce Ewangelii” (EN 43).

³⁹ Na przykład „[...] kapłani są zobowiązani starannie przygotowywać swoje kazania w oparciu o Pismo święte [...]” (Synod Diecezji Włocławskiej [6-9 XI 1967]. *Statuty i załączniki*. Włocławek 1967 s. 71 [imps]); „Kazania powinny treść swoją czerpać przede wszystkim z Pisma św. [...]” (*Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego 1968*. Poznań 1972 s. 103-104); „Pismo św [...] jest podstawą homilii [...]” (*Trzeci Synod Archidiecezji Warszawskiej*. Warszawa 1974 s. 72); Przez homilię „[...] należy rozumieć dokonywany w oparciu o teksty święte wykład [...]” (*Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim 1972-1975*. Katowice-Rzym 1976 s. 21).

⁴⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Directorium Catecheticum Generale* [11 kwietnia 1971]. Watykan 1971; *Posoborowe Prawodawstwo Kościoła [PPK]*. Wyd. E. Szafrowski. T 4-2 s. 115.

biblijnych innymi tekstami⁴¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK 1154) przypomina ponadto, że w celu umacniania wiary wiernych powinny zostać dowartościowane znaki słowa Bożego: księga słowa (lekcjonarz lub ewangeliarz), okazywanie jej czci (wniesienie w procesji, kadzidło, światło) i miejsce głoszenia słowa (ambona), wyraźne i zrozumiałe czytanie; homilia szafarza, odpowiedzi zgromadzenia (aklamacje, psalmy medytacyjne, litanie, wyznanie wiary). Biblia to prawdziwy skarbiec, w którym znajdują się rzeczy zarówno nowe, jak i stare. Kościół, będący „Gospodarzem” wszystkich czynności liturgicznych, powybierał z tego skarbcza „na swój użytek” rzeczy jedne i drugie, a starał się to uczynić w ten sposób, aby te ze Starego Testamentu były zapowiedzią wydarzeń zrealizowanych przez Jezusa Chrystusa i uobecnianych w naszych czasach, tzn. w czasach ostatecznych.

Drugim – po Piśmie świętym – źródłem przepowiadania jest liturgia – źródło mocy Kościoła. Źródłem tym są zarówno wszystkie czynności liturgiczne, jak i święte teksty, służące do sprawowania tych czynności.

„Liturgia jest szczytem, do którego zmierza cała działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc [...]” (KKK 1074; por. KL 10). To źródło mocy Kościoła jest źródłem nie do wyczerpania, „źródłem wody żywej” (por. Jr 2, 13)⁴², „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (por. J 4, 14), „źródłem mądrości” (por. Ba 3, 12)⁴³, źródłem zapowiadany przez proroka Zachariasza: „w owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmazy” (Za 13, 1). A jest tak dlatego, gdyż liturgia to Chrystus, ciągle obecny w swoim Misterium Paschalnym.

Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje na liturgię jako na „uprzywilejowane miejsce dla katechezy Ludu Bożego” (por. KKK 1074), czyli dla wszelkiego przepowiadania, a zwłaszcza dla przepowiadania homilijnego. Głosiciel słowa Bożego, sam czerpiąc z tego wspaniałego źródła, jakim jest liturgia, powinien do niego przyprowadzać wszystkich spragnionych, „gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus najpełniej działa w celu przemiany człowieka” (KKK 1074).

⁴¹ J a n P a w e ł II. *List o Tajemnicy i kulcie Eucharystii „Dominicae cenae* [20 lutego 1980]. AAS 72:1980 s. 113-148; PPK 12-1 s. 10.

⁴² „Bo podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody” (Jr 2, 13).

⁴³ „Cóż ci się stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół | | Opuścisz źródło mądrości” (Ba 3, 10.12).

Bardzo ważnym źródłem przepowiadania są pisma Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych. Pomagają one bowiem zgłębiać objawione słowo i przybliżyć je wiernym⁴⁴ Należy tutaj podkreślić wielką rolę celebracji Liturgii Godzin. Ma ona bowiem „na celu nie tylko pogłębianie osobistej pobożności i nie ogranicza się tylko do wypełnienia obowiązku publicznej modlitwy Kościoła” ale poza tym „stwarza uprzywilejowaną okazję do zżycia się z nauką Biblii, Ojców Kościoła, teologów i Urzędu Nauczycielskiego. Kapłan, który ją sobie przyswaja, może się nią dzielić z Ludem Bożym w przepowiadaniu”⁴⁵

W końcu należy jeszcze wymienić jako źródło przepowiadania teksty hagiograficzne. Wiadomo bowiem, „że rozważanie życia świętych – wypełnionego własną walką i heroizmem – zawsze rodziło obfite owoce w duszach wiernych” W naszych czasach chrześcijanie także potrzebują przykładów życia heroicznego i całkowicie oddanego Bogu oraz bliźnim. Święci pozostaną na zawsze dla nas wezwaniem do praktykowania postawy solidarności z wszystkimi ludźmi, ducha służby i ofiarnego oddania⁴⁶

Formą pewnego podsumowania niech będzie przypomnienie prawdy oczywistej dla każdego głosiciela Bożego orędzia, że chociaż skuteczność posługi słowa Bożego zależy przede wszystkim od Bożej pomocy, to jednak posługa ta powinna być spełniana z największą ludzką perfekcją po uprzednim solidnym do niej przygotowaniu. Tylko taki przekaz chrześcijańskiej doktryny i zasad moralności – nie mający nic wspólnego z jakąś nieodpowiedzialną improwizacją – rozpali i oczyści sumienia słuchaczy Bożego słowa.

BIBLIOGRAFIA

- A m b r o ż y Z listu św. Ambrożego, biskupa, do biskupa Konstancjusza (List 2.1-2. 4-5.7). *Oświecaj wiernych przez swoje słowa*. W: Liturgia Godzin (LG). T. 1 Poznań: Pallottinum 1982 s. 970-972.

⁴⁴ Kongregacja Edukacji Katolickiej. *Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej* [10 listopada 1989]. AAS 82:1990 nr 26-27 s. 618-619.

⁴⁵ *List okólny*. Rozdz. II (s. 14 i 17).

⁴⁶ Tamże (s. 17).

- A n t o n i z P a d w y: Kazanie św. Antoniego z Padwy, kapłana (I, 226). *Mowa skuteczna jest wówczas, gdy przemawiają czyny*. LG III s. 1237-1238.
- Bądźmy radosnymi świadkami „Ewangelii Nadziei” w Europie. Dokument końcowy Synodu Biskupów Europy. „Trzecie Tysiąclecie” 3:1999 nr 3-4 (8-9) s. 24-29
- B e r n a r d y n z e S i e n y: Kazanie św. Bernardyna ze Sieny, kapłana (Kazanie 49, *O chwalebnym Imieniu Jezusa Chrystusa*, rozdz.2). *Imię Jezusa jest chwałą kaznodziejów*. LG II s. 1438-1440.
- B o r o m e u s z Karol: Z przemówienia św. Karola Boromeusza, biskupa, wygłoszonego w czasie ostatniego synodu (Acta Ecclesiae Mediolanensis, Mediolani 1599, 1177-1178). *Nie bądź tym, który co innego mówi, co innego zaś czyni*. LG IV 1329-1330.
- E f r e m: Z komentarza św. Efrema, diakona, do czterech Ewangelii (I, 18-19). LG III s.163-164.
- G r z e g o r z W i e l k i: Z homilii św. Grzegorza Wielkiego, papieża, do Księgi Ezechiela (księga I, 11, 4-6). *Z miłości ku Chrystusowi nie oszczędzam siebie w postudze przepowiadania*. LG IV s. 1132-1134.
- J a n C h r y z o s t o m: Homilia św. Jana Chryzostoma, biskupa, do Pierwszego Listu do Koryntian (Homilia 4,3.4). *To, co słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi*. LG IV s. 1098-1100.
- J a n D a m a s c e ń s k i: Z dzieła św. Jana Damasceńskiego *Wyznanie wiary* (rozdz. 1). *Wezwataś mnie, Panie, abym służył Twoim uczniom*. LG I s. 963-965.
- J a n K a p i s t r a n: Z traktatu *Zwierciadło duchowieństwa* św. Jana Kapistrana, kapłana (pars I, Venetiae 1580,2). *Życie pobożnych duchownych daje światło i pokój*. LG IV s. 1298-1299.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990) nr 33. AAS 83:1991
- J a n P a w e ł II: List o Tajemnicy i kulcie Eucharystii *Dominicae cenae* [20 lutego 1980]. AAS 72:1980 s. 113-148.
- J a n P a w e ł II: Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* [25 marca 1992]. AAS 84:1992.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallottinum 1994.
- Kongregacja Edukacji Katolickiej. Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej [10 listopada 1989]. AAS 82:1990.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa: *Directorium Catecheticum generale* [11 kwietnia 1971]. Watykan 1971.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa. Dyrektorium o postudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia* [31 stycznia 1994]. Watykan 1994.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa. Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa. „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 84:1999 nr 3 s.1-40.
- L e w e k A.: Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II. T 1. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995
- Ł y d k a W Ewangelizacja. W: Słownik Teologiczny. Red. A. Zuberbier. Wyd. 2. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1998.

- P a w e ł VI:** Konstytucja Apostolska *Laudis canticum* [1 listopada 1970] nr 8. AAS 63:1971. Tekst polski: LG I s. 11-21.
- W a w r z y n i e c z B r i n d i s i:** Kazanie św. Wawrzyńca z Brindisi, kapłana (Kazanie 2 na Wielki Post). *Głoszenie słowa Bożego jest zadaniem apostołskim*. LG III s. 1333-1334.
- W i n c e n t y F e r r e r i u s z:** Z traktatu św. Wincentego Ferreriusza, kapłana, *O życiu Duchowym*. LG II s. 1333.

EXPECTATIONS AT THE THRESHOLD OF THE THIRD MILLENNIUM IN RELATION TO THE SACERDOTAL MINISTRY OF THE WORD

S u m m a r y

The servant of the word of God who enters the third millennium cannot carry any burden of fears or anxieties. On the contrary, he is to bring joy and hope into the new century, for there are many signs of hope at the moment. One has to unveil them and bring them close to people who run blindly towards material well-being, and neglect their spirit. Consequently, the third millennium needs a new evangelization in which the ministry of the word of God will play an indispensable role. The preacher of today and of tomorrow has at his disposal the same sources of preaching as his predecessors had. While using them, however, he must learn the real circumstances of life and culture in which his listeners live. Thereby he will avoid preaching abstract things, or speaking to anonymous listeners. He will talk to concrete people who live here and now. Furthermore, he should speak in an attractive and interesting manner, using a proper, beautiful and comprehensible language. There has always been and is at present the need for the testimony of life, hence prayer and personal relationship with Christ – the Everlasting Word which has become flesh – are indispensable.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: ewangelizacja, kaznodzieja, nowa ewangelizacja, posługa słowa, przepowiadanie, Słowo Boże.

Key words: evangelization, preacher, new evangelization, ministry of the word, preaching, the Word of God.